

WITOLD STANKOWSKI
Bydgoszcz

OBOZY I MIEJSCA ODOSONBIENIA DLA NIEMCÓW W POLSCE W LATACH 1945-1950

STAN BADAŃ, TŁO HISTORYCZNE I POSTULATY BADAWCZE

Zagadnienie obozów i miejsc odosobnienia dla Niemców w Polsce w latach 1945-1950 jest prawie nieznanie i nieobecne w literaturze przedmiotu. Pomimo że stanowi jeden z niezwykle ważnych problemów, mieszczących się w badaniach niemcoznawczych, nie cieszy się szerokim zainteresowaniem z racji chociażby dotychczasowego przemilczania tego zagadnienia w Polsce.

Po zmianach systemu społeczno-politycznego w Polsce na przełomie lat 1989/1990 nastąpiło ożywienie w badaniach nad zagadnieniem losów ludności niemieckiej na ziemiach polskich po drugiej wojnie światowej. Tabuizacja tej problematyki przed rokiem 1989 miała swoje podłoże polityczne. Władze partyjno-rządowe PRL nie były zainteresowane jakąkolwiek dyskusją na ten temat, a co dopiero popieraniem badań. Stosunek władz PRL do poruszanego w Republice Federalnej Niemiec tego zagadnienia był wręcz wrogi, nieprzyjazny. Domaganie się władz RFN od strony polskiej, aby zajęła się tą problematyką ogólnie określano w Polsce jako odradzający się rewanżyzm zachodnioniemiecki.

Na wstępie naszych rozważań należy poczynić pewną zasadniczą uwagę. Porównania czy zestawienia obozów z czasów drugiej wojny światowej z obozami powojennymi w Polsce są bezpodstawne. W odniesieniu do drugiej wojny światowej możemy mówić o realizacji w utworzonych przez Trzecią Rzeszę obozach koncentracyjnych, pracy, przesiedleńczych planów wyniszczenia, zagłady narodów słowiańskich, Polaków, Żydów, Cyganów i innych narodowości okupowanych krajów Europy. W utworzonych w Polsce po drugiej wojnie światowej obozach i miejscach odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej okresu powojennego nie realizowano długoplanowych przedsięwzięć ze strony polskiej, mających na celu eliminację, wyniszczenie ludności niemieckiej¹. Z tym zastrzeżeniem zgadza się strona niemiecka, niemieccy historycy. Zwrócił na to dobitnie uwagę niemiecki historyk Aleksander von Plato, badając zagadnienie obozów dla ludności

¹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002, s. 13.

niemieckiej w sowieckiej strefie okupacyjnej. Już na wstępie poczynił uwagę, że dziejów powojennych obozów dla Niemców nie można porównywać czy też zrównywać z obozami hitlerowskimi podczas drugiej wojny światowej².

LITERATURA PRZEDMIOTU I BAZA ŹRÓDŁOWA

Z wyjątkiem kilku publikacji poświęconych losom ludności niemieckiej w Polsce po drugiej wojnie światowej, które ukazały się przed 1989 r., ożywione zainteresowanie tym zagadnieniem przypada na okres III Rzeczypospolitej (po 1989 r. do chwili obecnej)³. Historycy polscy w chwili odtajnienia i udostępnienia archiwaliów dotychczas przechowywanych nie tylko w zasobach archiwów państwowych, ale także milicji obywatelskiej/policji państwowej, urzędów ochrony państwa, przystąpili do energicznych i zakrojonych na szeroką skalę badań. Zaowocowało to wieloma nowymi ustaleniami, zawartymi w bogatej literaturze przedmiotu. Badania nad losem ludności niemieckiej w Polsce po drugiej wojnie światowej zostały zapoczątkowane przede wszystkim w regionalnych ośrodkach naukowych w Bydgoszczy⁴, Gliwicach⁵, Katowicach⁶, Poznaniu⁷, Słupsku⁸, Toru-

² A. von Plato, *Zur Geschichte des sowjetischen Speziallagersystems in Deutschland. Einführung*, w: *Sowjetische Speziallager in Deutschland 1945 bis 1950. Studien und Berichte*, Hrsg. von A. von Plato, Berlin 1998, t. I, s. 3-16, 56.

³ W badaniach nad zagadnieniem losów ludności niemieckiej w Polsce po drugiej wojnie światowej wyróżniamy dwa okresy. Pierwszy przypada na lata 60. (do 1989). Wówczas ukazały się pierwsze prace poświęcone wysiedleniom Niemców. Drugi okres to lata po 1989 r. W 1968 r. ukazała się publikacja Stefana Banasiaka (*Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968). Pozycja ta została wydana w znikomym nakładzie (60 egzemplarzy) i przeznaczona była do użytku wewnętrznego. Traktuje ona o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski i pomimo upływu czasu nie straciła na swojej aktualności. W obecnych badaniach stanowi punkt wyjścia do rozważań i dyskusji. W rok później w 1969 r. ukazały się pozycje traktujące o wysiedleniu ludności niemieckiej z Warmii i Mazur (S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego poza granice Polski w latach 1945-1950*, Olsztyn 1969), Pomorza Zachodniego (T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969), Dolnego i Górnego Śląska (Z. Łempiński, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1950*, Katowice 1979; B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław 1969). Pamiętać należy o publikacji Krzysztofa Skubiszewskiego (*Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968), który przedstawił problem wysiedlenia Niemców z Europy Środkowo-Wschodniej (Czechosłowacji, Polski, Węgier), ujmując go przede wszystkim liczbowo.

⁴ W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945-1950*, „Przegląd Zachodni” nr 2/1992; tegoż, *Losy niemieckiej ludności miasta Bydgoszczy w latach 1945-1950. Zarys problematyki*, „Kronika Bydgoska” t. XV, 1993; tegoż, *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 1995 (maszynopis pracy doktorskiej); tegoż, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945-1950. Zarys problematyki*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, W. Jastrzębski (red.), Bydgoszcz 1995.

⁵ J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, H. Orłowski, A. Sakson (red.), Poznań 1997.

niu⁹, Wrocławiu¹⁰, Zielonej Górze¹¹. Także i w Warszawie¹². Poruszana problematyka losów ludności niemieckiej w Polsce obejmuje wiele aspektów: egzystencję tej społeczności na wybranym obszarze, relacje polsko-niemieckie, stosunek żołnierzy radzieckich i władz polskich do Niemców, akcję wysiedleńczą Niemców z Polski. Pod koniec lat 90. biblioteka niemcoznawcza wzbogaciła się o wiele publikacji, mających charakter syntez bądź edycji źródłoznawczych.

Strona niemiecka dysponuje literaturą poświęconą ucieczce, egzystencji i wysiedleniom Niemców¹³. Została ona oparta na relacjach bezpośrednich świadków tych wydarzeń – Niemców. Część tych relacji została wydana drukiem¹⁴.

⁶ Z. Woźniczka, *Katowice wiosna 1945*, Katowice 1995.

⁷ S. Jankowiak, *Akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1949-1954*, „Przegląd Zachodni” nr 3/1995; tegoż, *Terminologia w stosunkach polsko-niemieckich*, „Sprawy Narodowościowe” t. VI, z. 2, 1997; A. Sakson, *Socjologiczne problemy wypędzeń*, w: *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia...*

⁸ Z. Romanow, *Ludność niemiecka na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992.

⁹ M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów pracy w ZSRR w dokumentacji radzieckich władz bezpieczeństwa*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945...*; R. Sudziński, *Transfer ludności niemieckiej z Wybrzeża Gdańskiego po II wojnie światowej (1945-1959)*, w: *Migracje polityczne i ekonomiczne w krajach nadbałtyckich w XIX i XX wieku*, J. Borzyszkowski, M. Wojciechowski (red.), Toruń – Gdańsk 1995; tegoż, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim w latach 1945-1950, jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie*, w: *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, t. V, R. Sudziński (red.), Toruń 1997.

¹⁰ B. Ociepa, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*, Wrocław 1992.

¹¹ Cz. Osękowski, *Spoleczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994.

¹² P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996.

¹³ Oto wybrane tytuły: W. Arndt, *Die Flucht und Vertreibung*, Friedberg 1984; W. Benz, *Vierzig Jahre nach der Vertreibung. Einleitende Bemerkungen*, w: *Die Vertreibung der Deutschen aus dem Osten. Ursachen, Ereignisse, Folgen*, Hrsg. von W. Benz, Frankfurt/Main 1985; G. Bøddeker, *Die Flüchtlinge. Die Vertreibung der Deutschen im Osten*, München 1980; P. M. Chiodo, *Sterben und Vertreibung der Deutschen im Osten 1944-1949. Die Vorgänge aus der Sicht des Auslands*, Frankfurt/Main – Berlin 1993; F. Grube, G. Richter, *Flucht und Vertreibung – Deutschland zwischen 1944 und 1947*, Hamburg 1980; Ch. Kleßmann, *Die Katastrophe im deutschen Osten. Massenflucht und Vertreibung seit 1945*, „Damals” 1985, Heft 10; J. Koerber, *Die Bevölkerung der deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung. Eine Untersuchung der Bevölkerungsvorgänge und – Probleme seit 1945*, Berlin 1958; E. Kuhn, *Nicht Rache, nicht Vergeltung. Die deutschen Vertriebenen*, München – Wien 1987; H. Lemberg, *Flucht und Vertreibung in der Zeit des Zweiten Weltkriegs*, w: *Geflohen und vertrieben. Augenzeugen berichten*, Hrsg. von R. Mühlfnzl, Königstein 1981; H. Neuhoff, *Die deutsche Vertrieben in Zahlen*, „Schriftenreihe der Kulturstiftung der deutschen Vertriebenen” Bonn (b.d.w.), Heft 2; H. Neumeyer, *Westpreussen. Geschichte und Schicksal*, München 1993; G. Reichling, *Die deutschen Vertriebenen in Zahlen*, Bonn 1986, Teil I. *Umsiedler, Verschleppte, Vertriebene, Aussiedler 1940-1985*; A. M. de Zayas, *Anmerkungen zur Vertreibung der Deutschen aus dem Osten*, Stuttgart – Berlin – Köln – Mainz 1986.

¹⁴ *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost – Mitteleuropa. Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neiße, Tschechoslowakei, Ungarn, Rumänien*,

Mając na uwadze problem obozów i miejsc odosobnienia dla Niemców w Polsce do roku 1950 pojawiał się on przy omawianiu losów tej społeczności w okresie powojennym, akcji wysiedleńczej. Świadczą o tym opracowania autorstwa Adama Dziuroka¹⁵, Piotra Madajczyka¹⁶, Bernadetty Nitschke¹⁷, Andrzeja Saksona¹⁸, Witolda Stankowskiego¹⁹. Uwagi ogólne o obozach dla Niemców w Polsce zawiera raport końcowy pt. *Kompleks wypędzenia* przedstawiony przez polską Fundację im. Roberta Schumana w Warszawie²⁰, jak również wydawnictwo źródłowe, kilkutomowe pt. *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*²¹.

Pierwsza i jak dotychczas jedyna monografia o historii jednego obozu dla Niemców i ludności śląskiej w Łambinowicach w okresie powojennym powstała w 1991 r. Jej autorem jest Edmund Nowak²². W latach 90. na uwagę zasługują badania historyków z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach²³, Uniwersytetu Opolskiego, Państwowego Instytutu Naukowego – Instytutu Śląskiego²⁴, których celem jest opracowanie dziejów obozów m.in. górniczych na terenie Górnego

Jugoslawien, Hrsg. vom ehemaligen Bundesministerium für Vertriebene, Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, Bd. I-V, Augsburg 1993-1994.

¹⁵ A. Dziurok, *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945-1956*, Warszawa 2000.

¹⁶ P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996; tegoż, *Obozy pracy na ziemiach zachodnich i północnych przed i po 1948 roku*, w: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w okresie stalinowskim*, Cz. Osękowski (red.), Zielona Góra 1999; tegoż, *Obozy pracy i odosobnienia dla ludności niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie” t. LIX, Opole 2000.

¹⁷ B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.

¹⁸ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945-1997*, Poznań 1998.

¹⁹ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1944/45-1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000.

²⁰ W. Borodziej, A. Hajnicz, *Kompleks wypędzenia – raport końcowy*, Warszawa 1996 (maszynopis), s. 29-31; *Kompleks wypędzenia*, W. Borodziej, A. Hajnicz (red.), Kraków 1998.

²¹ Jest to praca zbiorowa pod redakcją Włodzimierza Borodzieja i Hansa Lemberga (t. I-III) oraz Daniela Boćkowskiego (t. IV), która powstała w ramach projektu badawczego pt. „Niemcy w Polsce 1945-1950”. Projekt ten był finansowany przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i Fundację im. Roberta Boscha. W projekcie udział wzięli historycy polscy i niemieccy: Włodzimierz Borodziej, Ingo Eser, Stanisław Jankowiak, Jerzy Kochanowski, Claudia Kraft, Hans Lemberg, Witold Stankowski, Katrin Steffen. Tom I dotyczy władz i instytucji centralnych, a także województwa olsztyńskiego, tom II Polski Centralnej i Górnego Śląska, tom III województw poznańskiego i szczecińskiego, tom IV Pomorza Gdańskiego i Dolnego Śląska. Poszczególne tomy ukazały się drukiem w latach 2000-2001.

²² E. Nowak, *Cień Łambinowic. Próba rekonstrukcji dziejów obozu pracy w Łambinowicach 1945-1946*, Opole 1991. Książka została przetłumaczona na język niemiecki i wydana w Opolu w 1994 r.; tegoż, *Spis osadzonych i zmarłych w obozie pracy w Łambinowicach (lipiec 1945 – październik 1946). Verzeichnis der Inhaftierten und Toten des Arbeitslagers in Łambinowic (Juli 1945 – Oktober 1946)*, Opole 1998.

²³ *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, A. Topol (red.), Katowice 1994.

²⁴ Nakładem tego instytutu ukazała się najnowsza publikacja Bernarda Linka, traktująca ogólnie o polityce antyniemieckiej, w tym o obozach na Górnym Śląsku w okresie po drugiej wojnie światowej. B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2002.

Śląska i Śląska Opolskiego²⁵. Zaowocowało to dotychczas artykułami autorstwa m.in. Bogdana Cimały²⁶, Ryszarda Kaczmarka, Kazimierza Miroszewskiego²⁷ i Zygmunta Woźniczki²⁸. Także konferencjami naukowymi w Opolu w 1999 r. i Jaworznie w 2001 r. W 2002 r. z inicjatywy Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddziału w Katowicach ukazała się publikacja A. Dziuroka, przedstawiająca powojenny obóz pracy w Świętochłowicach w świetle zachowanych dokumentów i wspomnień²⁹.

Dotychczasowy brak syntezy dziejów obozów i miejsc odosobnienia dla ludności niemieckiej w Polsce wpłynął na zintensyfikowanie badań nad tym zagadnieniem i jego opracowanie. Pierwszą próbą ukazania obozów dla ludności niemieckiej w Polsce na przykładzie Pomorza Gdańskiego w świetle zachowanych i dostępnych źródeł jest niemieckojęzyczna publikacja W. Stankowskiego³⁰. W 2002 r. ukazała się kolejna publikacja tego autora poświęcona obozom i innym miejscom odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w całej Polsce w latach 1945-1950³¹. Również w 2002 r. na rynku wydawniczym pojawiła się książka Edmunda Nowaka o obozach na Śląsku Opolskim³².

Literatura o dziejach obozów dla Niemców w Polsce, która powstała w Republice Federalnej Niemiec została oparta w głównej mierze na relacjach byłych więźniów. Można ją podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej z nich zaliczamy publikacje, które zostały napisane przez osoby, które przeżyły dany obóz oraz druga – obejmująca nowsze publikacje, pretendujące do miana opracowań naukowych. Do pierwszej grupy należy książka Heinza Esera, lekarza obozowego w obozie w Łambinowicach (Lamsdorf) po drugiej wojnie światowej³³. Na podstawie zawyżonej liczby śmiertelnych wypadków w obozie,

²⁵ O powojennych represjach wobec ludności śląskiej, internowaniu i deportacji do obozów traktuje m.in. książka *Ofiary stalinizmu na Ziemi Bytomskiej w latach 1945-1956. Dokumentacja zbrodni*, J. Drabina (red.), Bytom 1993.

²⁶ B. Cimała, *Powojenne obozy odosobnienia na Górnym Śląsku*, „Studia Śląskie” t. LIX, Opole 2000.

²⁷ R. Kaczmarek, K. Miroszewski, *Obozy odosobnienia w przemysłowej części województwa śląskiego po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie” t. LIX, Opole 2000. K. Miroszewski jest autorem interesującej monografii o Podobozie Ukraińskim w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie (*Centralny Obóz Pracy Jaworzno. Podobóz Ukraiński 1947-1949*, Katowice 2001).

²⁸ Z. Woźniczka, *Wysiedlenia ludności górnośląskiej do ZSRR wiosną 1945 r.*, „Studia Śląskie” t. LIX, Opole 2000.

²⁹ *Obóz pracy w Świętochłowicach w 1945 r. Dokumenty, zeznania, relacje, listy, wybór, wstęp i opracowanie* A. Dziurok, Warszawa 2002.

³⁰ W. Stankowski, *Lager für Deutsche in Polen am Beispiel Pommerellen/Westpreußen (1945-1950). Durchsicht und Analyse polnischer Archivalien*, Bonn 2000.

³¹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 2002.

³² E. Nowak, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945-1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

³³ H. Esser, *Die Hölle von Lamsdorf. Dokumentation über ein polnisches Vernichtungslager*, Dülmen 1973/2000.

złych warunków w nim panujących nazwał obóz ten dosłownie piekłem (*Hölle*) i zakwalifikował do typowych powojennych obozów wyniszczenia (*Vernichtungslager*). Książka ta akcentuje polskie represje, bezprawie na Niemcach w obozach. Stąd kolejne wydania tej publikacji utrwały wśród zwiazków wypędzonych, a także i wśród pozostałych Niemców opinie o szczególnych prześladowaniach Niemców w okresie powojennym w Polsce. Książka Heinza Esera ukazuje się co pewien czas w niezmienionym, uzupełnionym wydaniu. Ostatnie, tj. trzynaste wydanie pochodzi z 2000 r.

Do drugiej grupy, do której niestety nie zalicza się wiele publikacji, należy książka Hugo Rasmusa, która ukazała się w 1995 r. Została poświęcona internowanym Niemcom w Centralnym Obozie Pracy w Potulicach³⁴. Autor wykorzystał w niej nie tylko źródła niemieckie (relacje, wspomnienia), ale także archiwalia polskie. O historii obozów dla Niemców w całej Polsce traktuje publicystyczna książka niemieckiej dziennikarki Helgi Hirsch. Autorka opisała skomplikowane losy swoich bohaterów Polaków i Niemców, przedstawiając jednocześnie powojenne obozy dla Niemców. Publikacja ukazała się nie tylko w języku niemieckim, ale także i w języku polskim³⁵.

W latach 90. mamy nadal do czynienia po stronie niemieckiej z publikacjami o charakterze pseudonaukowym. Zaliczyć do nich należy m.in. publikację Seppa Jendryschika³⁶. Jendryschik właściwą część książki o obozie Zgoda poprzedził amatorską historią Śląska i kłamliwymi, zebranymi sądami, usprawiedliwiającymi wybuch drugiej wojny światowej. Niewątpliwie jednostronne, subiektywne spojrzenie Jendryschika na historię obozu Zgoda wynika z tego, że zmarł w nim jego ojciec. Wartością książki jest zamieszczona w niej lista zmarłych w obozie i osób, które go przeżyły, jak również ich relacje, dotyczące bezpośrednio warunków obozowych, bez dodatkowego własnego komentarza, nie dotyczącego obozu³⁷.

³⁴ H. Rasmus, *Schattenjahre in Potulitz. Schicksal in polnischen Internierungslagern. Eine Dokumentation*, Münster/Westf. 1995.

³⁵ H. Hirsch, *Die Rache der Opfer. Deutsche in polnischen Lagern 1944-1950*, Berlin 1998; Polskie wydanie tej książki: *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999.

³⁶ S. Jendryschik, *Zgoda. Eine Station auf dem schlesischen Leidensweg. Dokumentation über eines der Konzentrationslager in Polen, die ab Winter 1944 zur Vernichtung der deutschen Bevölkerung in den besetzten deutschen Ostgebieten errichtet worden waren*, Viol 1997. Książka ta została wydana ze środków własnych autora w 1997 r. Równie tendencyjna jest wydana w Kilonii w 1999 r. książka pt. *Der Tod sprach polnisch. Dokumente polnischer Grausamkeiten an Deutschen 1919-1949 (Śmierć mówiła po polsku. Dokumenty polskich okrucieństw dokonanych na Niemcach w latach 1919-1949)*. Składa się z 5 rozdziałów, dwa z nich dotyczą problematyki traktowania i prześladowania Niemców przez Polaków po drugiej wojnie światowej. Książka zawiera 318 stron i ma charakter anonimowy, nie znajdziemy w niej nazwisk autorów poszczególnych rozdziałów. Relacje o traktowaniu Niemców przez Polaków po wojnie zostały w taki sposób dobrane, aby uwypuklały okrucieństwa strony polskiej.

³⁷ W relacjach Niemców o obozie Zgoda pojawia się nader często obóz koncentracyjny. Określenie obozu jako koncentracyjny z czasów drugiej wojny światowej zostało zapożyczzone przez Niemców w nich przebywających po wojnie. Ponadto można zauważyć tendencję, że Niemcy swoje cierpienia i tragiczne doznania próbują porównać, a także zrównać z warunkami i zachowaniem obsady obozowej z czasów drugiej wojny światowej. S. Jendryschik, *op. cit.*, s. 62-65.

W 1996 r. ukazała się również tendencyjna praca Gerharda Gruschki poświęcona także obozowi Zgoda³⁸.

Problem obozów i miejsc odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce jest trudny do opracowania. Wynika to z ograniczonej bazy źródłowej. Wiele dokumentów, jak na przykład dokumentacja obozów czy miejsc odosobnienia nie zachowały się. Część zachowanych materiałów archiwalnych ma charakter fragmentaryczny. W miarę dobra zachowana baza źródłowa dotyczy tych obozów, które były podporządkowane Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Zachowany zespół pod tą samą nazwą znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Bezpośrednio obozami w MBP zajmował się Departament Więziennictwa i Obozów i tam znajdują się najbardziej interesujące dokumenty. Ponadto przydatne są inne akta: Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Ziem Odzyskanych oraz instytucji rządowej – Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. W archiwach państwowych w aktach urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych, zarządów miejskich znajdujemy wzmianki o istnieniu obozów i innych miejsc odosobnienia dla ludności niemieckiej³⁹. Charakter statystyczny, pozwalający na przybliżone ustalenie liczby Niemców, którzy przeszli przez dany obóz lub miejsce odosobnienia i śmiertelności w nich mają Księgi Główne Więźniów obozów w Jaworznie, Lesznie-Gronowie, Mielęcinie, Potulicach, Złotowie, znajdujące się w archiwach w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Poznaniu. Część źródeł znajduje się w Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Łodzi Instytutu Pamięci Narodowej dysponuje pełną zachowaną dokumentacją obozu w Sikawie. Interesujące są także akta śledztw prowadzonych przez prokuratury okręgowe i poszczególne oddziały Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie nadużyć, samowoli, przestępstw naczelników (komendantów) w powojennych obozach⁴⁰. Niestety polskie źródła archiwalne nie dają nam jednoznacznych odpowiedzi na wiele istotnych pytań, jak chociażby o traktowaniu Niemców w obozach i miejscach odosobnienia. Stąd lukę tę zapełniają źródła niemieckie w postaci relacji pisemnych świadków niemieckich. W tym przypadku to bardzo

³⁸ G. Gruschka, *Zgoda ein Ort des Schreckens. Als vierzehnjähriger in einem polnischen Nachkriegskonzentrationslager*, Neuried 1996. Książka ukazała się również w polskim tłumaczeniu: Gerhard Gruschka, *Zgoda – miejsce grozy. Obóz koncentracyjny w Świętochłowicach*, Gliwice 1998.

³⁹ Dla województwa pomorskiego częścią akt władz wojewódzkich, starostw, prezydentów miast z okresu po drugiej wojnie światowej ukazała się drukiem: *Rok 1945. województwo pomorskie. Sprawozdania pełnomocnika rządu i wojewody*, R. Kozłowski (red.), Warszawa 1997; *Rok 1946. Województwo pomorskie. Sprawozdania sytuacyjne wojewody oraz protokoły posiedzeń ze zjazdów starostów i prezydentów miast wydzielonych*, R. Kozłowski (red.), Warszawa 1998.

⁴⁰ Wydział Śledczy Prokuratury Okręgowej w Katowicach prowadzi śledztwo przeciwko S. Morelowi – komendantowi obozu w Świętochłowicach. W sprawie zbrodni popełnionych w tym obozie śledztwo prowadzi także Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach. Podobnym śledztwem w sprawie innych obozów m.in. na Pomorzu Gdańskim i Kujawach (Kruszwica, Lubraniec) zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy.

ważne źródło. Opis wielu wydarzeń historycznych, był i jest możliwy dzięki przekazom ustnym lub pisemnym. Dotyczy to na przykład drugiej wojny światowej, zachowania różnego rodzaju jednostek paramilitarnych, wojskowych i policyjnych, prześladowania i represje, rozstrzeliwania, tortury podczas przesłuchań – informacje o tego rodzaju postępowaniach pochodziły od bezpośrednich lub pośrednich świadków wydarzeń. W większości wypadków opis tych zdarzeń, tj. zbiorowych mordów, rozstrzeliwań dokonywanych przez Niemców nie był przez nich nigdzie utrwalany w formie dokumentu. Dopiero po wojnie dzięki przesłuchiwanym przez Główną bądź Okręgowe Komisje do Zbadania Zbrodni Niemieckich (Hitlerowskich) świadkom tych wydarzeń udało się ustalić miejsca wielu zbrodni. Również i historycy korzystali z tego rodzaju źródła oraz sami zbierali informacje, relacje od świadków wydarzeń. Obraz tych wydarzeń był budowany nie na relacjach jednostkowych, ale masowych, pochodzących od wielu świadków. Scharakteryzowanie zachowań personelu obozowego wobec niemieckiej ludności cywilnej w obozach i innych miejscach odosobnienia, warunków tam panujących jest możliwy dzięki relacjom Niemców tam przebywających. Nie istnieją dokumenty, w których byśmy znaleźli zachowanie osoby, własny opis, np. strażnika bijącego osobę przebywającą w obozie lub więzieniu. W celu stwierdzenia czy taki fakt miał miejsce, czy miał on charakter jednostkowy bądź masowy (wielu świadków wydarzeń) musimy dysponować relacjami nie o charakterze jednostkowym, ale masowym. Takim źródłem są relacje niemieckie przechowywane w Archiwum Federalnym w Bayreuth (*Bundesarchiv Bayreuth*)⁴¹. Relacje te uzupełniają źródła Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Monachium (*Deutsches Rotes Kreuz*). Instytucja ta gromadziła wszelkie informacje o Niemcach, którzy przebywali w obozach i więzieniach.

PROBLEM TERMINOLOGII: OBÓZ, MIEJSCE ODOSONBIENIA

Większość miejsc odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej była tworzona na ziemiach dawnych i nowych Rzeczypospolitej zaraz po wkroczeniu wojsk polskich i sowieckich. Jako miejsca odosobnienia dla ludności niemieckiej posłużyły różnego rodzaju obiekty: szkoły, kościoły ewangelickie, stodoły, baraki, piwnice. Ich organizacją zajęły się sowieckie (*NKWD*) i polskie służby bezpieczeństwa oraz milicja obywatelska. O istnieniu wielu z nich nie wiedziały władze szczebla wojewódzkiego bądź centralnego w Warszawie. Posterunek Milicji Obywatelskiej w danej miejscowości tworzył naprędce w pozostałym baraku bądź barakach miejsce odosobnienia dla Niemców, nie informując władz zwierzchnich⁴²

⁴¹ Szczegółowy opis źródeł przechowywanych w Bayreuth znajduje się w: W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 25-28.

⁴² Patrz wykaz miejsc odosobnienia w poszczególnych regionach Polski: W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 155-173, 321-329.

i nie wytwarzając żadnej dokumentacji, aby fakt ten ukryć. W przypadku prowadzenia dokumentacji obozowej była ona po likwidacji danego miejsca internowania Niemców niszczone. Tak było np. w Aleksandrowie Kujawskim.

Część miejsc odosobnienia (obozów) znajdowało się w rękach Sowietów, a następnie były przekazywane stronie polskiej. Na ziemiach polskich główne, duże sowieckie obozy zbiorcze znajdowały się w następujących miastach: Ciechanów, Działdowo, Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, Inowrocław-Mątwy, Kraków, Łódź, Mysłowice, Opole, Oświęcim, Piła, Poznań, Świebodzin, Toszek, Warszawa-Rembertów. Sowietci dysponowali także więzieniami w Bartoszycach, Bielsku, Goleniowie, Grudziądzu, Raciborzu, Rawiczu, Stargardzie Szczecińskim, Wadowicach. Wymienione obozy, jak i więzienia podlegały pełnomocnikom NKWD przy frontach białoruskim i ukraińskim⁴³. Umieszczano w nich Niemców (*Reichsdeutschów* i *Volksdeutschów*), jak również Polaków, którzy podczas wojny byli wpisani na niemiecką listę narodowościową (III grupa). Byli oni następnie deportowani do Związku Radzieckiego. Były to typowe obozy deportacyjne⁴⁴. Można przyjąć, że miejsca przetrzymywania Niemców znajdowały się pod władzą Sowietów do drugiej połowy 1945 r. Niektóre z nich zostały wcześniej przekazane polskim organom, jednakże Sowietci posiadali nieformalną władzę nad tymi obiektami.

Zachowana niepełna i fragmentaryczna baza źródłowa pozwala odtworzyć – często jedynie z nazwy – miejsca internowania ludności niemieckiej. Do miejsc odosobnienia należy zaliczyć również majątki ziemskie, na których pracowali Niemcy. Wiele zarejestrowanych w obozach pracy osób nie przebywała w nich. Pracowali oni w majątkach podległych obozom.

Miejsca odosobnienia różniły się od obozów. Czasami były to miejsca pospiesznie zorganizowane przez miejscową milicję obywatelską. Nie istniała w nich żadna administracja. Milicjanci dbający o porządek publiczny w danej miejscowości pełnili funkcje strażników w miejscach odosobnienia Niemców. Ponadto liczba miejsc odosobnienia była różna i wynosiła od kilku do kilkuset osób. Funkcjonowanie miejsca odosobnienia ograniczało się do przetrzymywania Niemców i maksymalnego wykorzystania do różnych prac. Nie troszczono się o ich stałą aprowizację, stąd warunki sanitarne i bytowe były katastrofalne.

⁴³ R. Possekel, *Sowjetische Dokumente zur Lagerpolitik*, w: *Sowjetische Speziallager in Deutschland 1945 bis 1950. Studien und Berichte*, Hrsg. von A. von Plato, t. II, Berlin 1998, s. 191-192; M. Golon, *Przyczyny deportacji ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego do obozów pracy w ZSRR w dokumentacji radzieckich władz bezpieczeństwa*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, W. Jastrzębski (red.), Bydgoszcz 1995, s. 160-170; tegoż, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945-1947*, Toruń 2001, s. 97-105; W. Jastrzębski, *Obozy NKWD w Polsce północnej*, „Pomerania” nr 3/1991, s. 12-14; tegoż, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1995, s. 66, 67; E. Nowak, *Obozy specjalne NKWD/MWD w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec/NRD i na terenach zachodniej Polski w latach 1945-1950*, „Studia Śląskie” t. LIX, Opole 2000, s. 196; R. Kaczmarek, K. Miroszewski, *op. cit.*, s. 170-171; Leon Stankowski – relacja.

⁴⁴ W. Stankowski, *Lager für Deutsche...*, s. 37, 38.

Obozy dla niemieckiej ludności cywilnej były w pewnej mierze zbliżone do innych miejsc odosobnienia. Podobnie jak w miejscach odosobnienia, tak i w obozach internowano Niemców. Jednak obozy wyróżniała wielkość i zorganizowanie. Powstawały w miejscu dawnych kompleksów obozowych z czasu drugiej wojny światowej bądź większej liczby baraków, najczęściej pozostałych po robotnikach przymusowych, jeńcach wojennych. Przeznaczenie obozów dla dużej liczby Niemców wymagało większej liczby personelu i w miarę stałej organizacji.

W świetle dostępnego, ale szczątkowego, niepełnego materiału źródłowego możemy mówić o jednym rodzaju obozów w Polsce. Były to obozy pracy. Ich nazwa wynika z zachowanej dokumentacji⁴⁵. Podkreślić należy, że obozy pracy spełniały kilka funkcji. Zostały utworzone po to, aby ostatecznie ludność niemiecką odizolować od reszty społeczeństwa polskiego, a następnie wysiedlić z Polski, stąd można je zakwalifikować do obozów izolacyjnych i wysiedleńczych. Pobyt w obozach wynikał z faktu, że dana osoba jest Niemcem i dlatego podlega karze. W wielu wypadkach, bez wiedzy organów sprawiedliwości, milicja obywatelska bądź urząd bezpieczeństwa publicznego umieszczały w obozie nie informując nikogo o tym fakcie. Pobyt w obozie na podstawie decyzji sądowej łączył się z karą w postaci pozbawienia wolności. Nie można w tym miejscu mówić o obozie karnym, gdyż nie orzekano kary w postaci obozu karnego (z wyjątkiem sporadycznych wypadków). Jedynie sposób jej wykonania w świetle prawa, tj. osadzenie w obozie wynikał z kary pozbawienia wolności⁴⁶. Z punktu widzenia złych warunków bytowych, sanitarnych, zdrowotnych i niehumanitarnego traktowania uwięzionych w obozach możemy mówić o represyjnym charakterze tego rodzaju miejsc. Represją objęto nie tylko osoby starsze, ale także dzieci w różnym wieku.

Obozy pracy, w których przebywała niemiecka ludność cywilna były wielofunkcyjne, miały spełniać kilka zadań. Obok spełnienia funkcji obozów karnych, ich celem było jednocześnie przymusowe wykorzystanie Niemców do pracy. Niemcy byli zatrudnieni w obozach, ale przede wszystkim poza nimi. Obóz rejestrował Niemców i często bez bezpośredniego kontaktu, pobytu w obozie, wysyłano ich do różnego rodzaju prac (Centralny Obóz Pracy w Potulicach, Centralny Obóz Pracy w Jaworznie). Obozy pracy były też obozami wysiedleńczymi. Wprost z obozów, np. z Centralnego Obozu Pracy w Potulicach pod koniec jego istnienia wysiedlano Niemców. Na pieszo w kolumnach dochodzili do stacji kolejowej Nakło i stamtąd byli transportowani do podzielonych na strefy Niemiec. Był to więc obóz pracy, karny i wysiedleńczy. Na Dolnym Śląsku spotykamy się z osobnym, odrębnym nazewnictwem „obóz wysiedleńczy”. W Bolesławcu znajdował się „Obóz Wysiedleńczy dla ludności niemieckiej”, podobnie w Gliwicach na Górnym Śląsku istniał „Obóz Przejściowy dla Wysiedleńców w Gliwicach”⁴⁷.

⁴⁵ Nazewnictwo tych obozów brzmiało „Obóz Pracy”.

⁴⁶ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1986, s. 261.

⁴⁷ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 214, 220, 221. W obozie w Gliwicach do czasu wysiedlenia Niemcy byli zatrudnieni poza obozem. Archiwum Państwowe w Opolu, Starostwo Powiatowe w Koźlu 1945-1950, sygn. 174, k. 120.

Osobną kategorię obozów, ze względu na charakter pracy i miejsce usytuowania stanowiły obozy górnicze. Były one położone przy kopalniach na Śląsku. Na utworzenie obozów górniczych złożyły się potrzeby gospodarcze zniszczonej Polski. Zapotrzebowanie na węgiel było bardzo duże nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Uchwała Rady Ministrów z 11 kwietnia 1945 r. obligowała przemysł węglowy do szybkiego osiągnięcia pułapu wydobycia węgla do tego, jaki miał miejsce w okresie tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej⁴⁸. Aby uruchomić i zwiększyć wydobycie węgla potrzeba było rąk do pracy, których brakowało⁴⁹. Stąd powstał pomysł, aby zatrudnić w kopalniach węgla przede wszystkim niemieckich jeńców wojennych i niemiecką ludność cywilną. Za takim rozwiązaniem przemawiał sprzyjający fakt wykorzystania pozostałych obozów z czasów drugiej wojny światowej do odizolowania pracujących w kopalniach od reszty społeczeństwa⁵⁰. Wśród Niemców-cywilów znajdowali się więźniowie z tytułu przestępstw wobec narodu polskiego, internowani – przymusowo zmoblizowani do pracy i osoby pracujące z wolnej stopy. Największą liczbowo grupę stanowili jeńcy wojenni, a najmniejszą osoby pracujące z wolnej stopy⁵¹.

Kwalifikacja istniejących obozów dla niemieckiej ludności cywilnej jest przedmiotem pewnych sporów i dyskusji w polskiej nauce historycznej. W dotychczasowej literaturze przedmiotu funkcjonuje podział obozów na obozy pracy, obozy pracy przymusowej, obozy karne, obozy izolacyjne, obozy przesiedleńcze, obozy wysiedleńcze i obozy przejściowe⁵². Można oczywiście te podziały mnożyć w nieskończoność. Ponadto, jak zauważa autor, wprowadza się przez to tzw. element martyrologii niemieckiej ludności cywilnej. Tworzenie dodatkowego, odrębnego nazewnictwa dla obozów (obozy karne, wysiedleńcze, izolacyjne itp.) świadczy o różnorodności istniejących obozów i skali cierpień, przebywających w nich Niemców. Za przyjęciem podziału obozów dla Niemców na obozy pracy

⁴⁸ M. Maruszczczyk, M. Paździora, *Obozy jenieckie w górnictwie węglowym Górnego Śląska w latach 1945-1949*, w: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, A. Topol (red.), Katowice 1994, s. 27.

⁴⁹ W kopalniach na Śląsku brakowało od 30 do 50% zatóg górniczych. Było to spowodowane ucieczką ludności niemieckiej w 1945 r., a co za tym idzie opuszczeniem miejsc pracy oraz deportacją górników ze Śląska do ZSRR. M. Maruszczczyk, M. Paździora, *op. cit.*, s. 28; Z. Woźniczka, *Wysiedlenia ludności górnośląskiej...*, s. 153.

⁵⁰ Trzecia Rzesza wykorzystywała powszechnie do pracy przymusowej w kopalniach jeńców wojennych i robotników przymusowych. W tym celu zakładała wiele obozów przykopalnianych. Większość z nich były to podobozы obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. J. Molenda, *Obozy jenieckie i podobozы pracy w latach okupacji hitlerowskiej w rejencji katowickiej*, w: *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, A. Topol (red.), Katowice 1994, s. 25, 26.

⁵¹ J. Walczak, *Niemiecka siła robocza w polskim przemyśle węglowym*, w: *Ludność niemiecka na ziemiach polskich powojenne...*, s. 75, 76.

⁵² P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska...*, s. 237-243; E. Nowak, *Obozy w Polsce po 1945 roku (ze szczególnym uwzględnieniem Śląska)*, „Studia Śląskie” t. LV, 1997, s. 221.

i odosobnienia opowiada się także historyk Piotr Madajczyk⁵³. Warto więc przyjąć podział na jeden typ obozów, czyli obozy pracy, które spełniały kilka funkcji.

Podsumowując problem terminologii autor jest zdania, że takie obiekty jak szkoły, kościoły ewangelickie, stodoły, baraki, piwnice, w których przetrzymywano Niemców, a co do których nie istnieją źródła, że były to obozy pracy, należy określać jako miejsca odosobnienia. Autor postuluje, aby termin ten wprowadzić do obiegu naukowego. Gdyby przyjąć, jak sugeruje Edmund Nowak w swojej najnowszej książce o obozach na Śląsku Opolskim pisząc, że „obozów na terenie powiatu nyskiego było zresztą więcej. Na przykład w Nadziczu przebywało w listopadzie 1945 r. w utworzonym tam obozie 20 osób, a 60 osób było przetrzymywanych w majątku w Bychowicach (według danych z października 1945 r.)”⁵⁴, wówczas liczba wszystkich obozów urosłaby do niebotycznych rozmiarów. Przytoczone przez E. Nowaka miejsca należy zaliczyć do miejsc odosobnienia, a nie do typowych obozów.

Określenie obozy należy przyjąć w tych wypadkach, o ile pozwala na to zachowana dokumentacja źródłowa, wskazująca, że był to obóz. Na przykład odnośnie do obozu w Zimnych Wodach pod Bydgoszczą zachowała się fragmentaryczna baza źródłowa w postaci list osób zmarłych. Istnieje jednak w prywatnych zbiorach autora jedyna recepta wypisana przez lekarza obozowego, z nagłówkiem „Obóz Pracy Zimne Wody”⁵⁵.

OBOZY DLA NIEMIECKICH JEŃCÓW WOJENNYCH

Osobną kategorię obozów dla Niemców stanowiły obozy jenieckie. Problem funkcjonowania obozów dla niemieckich jeńców wojennych stał się przedmiotem zakrojonych na szeroką skalę badań w Republice Federalnej Niemiec. Powołana w latach 60. pod kierownictwem prof. Ericha Maschke komisja spenetrowała m.in. archiwa niemieckie. Szczególnie przydatne okazały się materiały Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, relacje jeńców wojennych. Komisja Naukowa ds. Historii Niemieckich Jeńców Wojennych (*Wissenschaftliche Kommission für deutsche Kriegsgefangenengeschichte*), zajęła się opracowaniem dziejów niemieckich jeńców wojennych w poszczególnych krajach Europy i poza kontynentem europejskim po drugiej wojnie światowej. Tom IX tego kilkutomowego wydawnictwa jest poświęcony losom jeńców niemieckich w Polsce, ich pobytowi w obozach

⁵³ P. Madajczyk, *Obozy pracy i odosobnienia dla ludności niemieckiej w Polsce po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie” t. LIX, 2000, s. 103.

⁵⁴ E. Nowak, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów...*, s. 203.

⁵⁵ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 199.

jenieckich w latach 1945-1950⁵⁶. Pomimo że strona niemiecka w latach 60. i 70. nie miała dostępu do polskich archiwów, powstała rzetelna publikacja opisująca losy niemieckich jeńców wojennych w Polsce. Niesłusznie została ona skrytykowana przez Jerzego Kochanowskiego w książce o prawie takim samym tytule jak publikacja niemiecka⁵⁷. Stwierdził on, że „charakter wykorzystanej bazy źródłowej doprowadził do zrozumiałych w takiej sytuacji błędów czy przeinaczeń, powielanych przez innych autorów”⁵⁸. Konstrukcja publikacji J. Kochanowskiego została oparta na publikacji niemieckiej. Ponadto nader często korzysta on z tomu IX, zawartych tam ustaleń i stwierdzeń. Jak się okazuje ustalenia strony niemieckiej, co do śmiertelności niemieckich jeńców w obozach jenieckich pokrywają się ze źródłami polskimi⁵⁹.

Na terenie Polski niemieccy jeńcy wojenni przebywali w takich obozach, jak m.in. Centralny Obóz Pracy w Jaworznie, w Sikawie⁶⁰ i obozach górniczych. Liczba wszystkich pracujących w kopalniach wynosiła 48 082 Niemców, w tym 40 267 jeńców. W maju 1946 r. liczba Niemców-cywilów w obozach górniczych zmniejszyła się i wynosiła 2887, w styczniu 1948 r. – 635 i w 1949 r. – 85. W tym samym czasie (do 1948) liczba osadzonych w około 60 przykopalnianych obozach jeńców niemieckich wahała się w granicach 25 000-26 000. Wskutek zwolnień jeńców i likwidacji obozów w 1949 r. było już tylko 4440, którzy w kolejnych latach opuścili Polskę⁶¹.

NIEMIECKA LUDNOŚĆ CYWILNA W MIEJSCACH ODOSOBNIENIA I OBOZACH

Większość miejsc odosobnienia występowała na tzw. ziemiach nowych, na obszarze dawnych prowincji niemieckich. Miejsca odosobnienia były rozmieszczone na terenie dawnych Prus Wschodnich (Warmii, Mazur), Pomorza

⁵⁶ O. Böss, *Die deutschen Kriegsgefangenen in Polen und der Tschechoslowakei*, w: *Zur Geschichte der deutschen Kriegsgefangenen des Zweiten Weltkrieges*, Hrsg. von E. Maschke, München 1974, Bd. IX, s. 1-187. Pobyтови niemieckich jeńców wojennych w obozach w Polsce poświęcono w niemieckiej literaturze przedmiotu sporo miejsca. Świadczą o tym m.in. następujące publikacje: R. Franz, *Arbeit unter deutschen Kriegsgefangenen in Polen 1948/49*, „Beiträge zur Geschichte der Arbeiterbewegung” nr 3/1991; M. Gebhardt, J. Küttner, *Deutsche in Polen nach 1945. Gefangene und Fremde*, Bearbeitet von D. Bingen, München 1997, s. 29-148; M. Hellmann, *Deutsche Kriegsgefangene des Zweiten Weltkrieges in Osteuropa*, „Osteuropa” nr 27/1977.

⁵⁷ J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemieccy jeńcy wojenni w Polsce 1945-1950*, Warszawa 2001.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 10.

⁵⁹ O. Böss, *op. cit.*, s. 164; J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 221.

⁶⁰ Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi, Zespół Obóz Pracy Łódź-Sikawa, sygn.176; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 237, 238.

⁶¹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, sygn. 4811, 4821; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Departament Więziennictwa i Obozów (cyt. dalej MBP DWO), sygn. 2/156, k. 44-46; J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 107; M. Maruszczyk, M. Paździora, *op. cit.*, s. 41, 49.

Zachodniego, Ziemi Lubuskiej, Dolnym i Górnym Śląsku. Precyzyjne określenie liczby tych miejsc jest niemożliwe. Miejsca odosobnienia występowały w miastach i na wsiach. O takich miejscach odosobnienia, jak barak bądź baraki, piwnice, stodoły, kościoły nie zachowała się żadna dokumentacja, stąd w wielu przypadkach fakt istnienia danego miejsca zawdzięczamy relacjom osób-świadków tych wydarzeń. Na obszarze Warmii i Mazur miejsca odosobnienia dla ludności niemieckiej znajdowały się na terenie następujących powiatów: Bartoszyce, Braniewo, Elk, Giżycko, Gołdap, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Morąg, Mragowo, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie, Ostróda, Pisz, Reszel, Szczytno i Węgorzewo⁶². Na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej miejscami odosobnienia dla Niemców były majątki rolne. Brak polskiej siły roboczej w rolnictwie w początkowym okresie zasiedlania Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej był główną przyczyną wykorzystania Niemców w rolnictwie. Zdolni do pracy Niemcy, którzy stanowili około 42% pracowali w majątkach rolnych, podlegających Państwowym Nieruchomościom Ziemskim. Majątki rolne stawały się dla Niemców ich jedynym miejscem pobytu⁶³. Statystyki Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Monachium zawierają dane o 221 miejscach odosobnienia dla ludności niemieckiej na Dolnym i Górnym Śląsku oraz Śląsku Opolskim.

Na tzw. ziemiach dawnych możemy wymienić mniejszą liczbę miejsc odosobnienia w porównaniu z tzw. ziemiami nowymi Polski. Wynika to z faktu, że obszar Polski centralnej (tzw. ziemie dawne) były zamieszkałe przez niewielki odsetek Niemców. Miejsca odosobnienia istniały na Pomorzu Gdańskim, Kujawach, w Wielkopolsce. W 2001 r. za sprawą śledztwa dziennikarzy „Polityki” było głośno o Aleksandrowie Kujawskim. Doraźnie utworzona milicja obywatelska z miejscowych Polaków zorganizowała w tamtejszym młynie miejsce odosobnienia dla Niemców pochodzących z Aleksandrowa i okolic. Na skutek złego traktowania i katastrofalnych warunków wielu Niemców nie przeżyło. O miejscu tym nie zachowała się żadna dokumentacja. Najprawdopodobniej została zniszczona, aby

⁶² Bundesarchiv – Militärarchiv Freiburg (cyt. dalej BMF), Wissenschaftliche Kommission für deutsche Kriegsgefangenengeschichte 205 (cyt. dalej 205), sygn. 1171, k. 33-39. Wykaz miejsc odosobnienia i obozów dla Niemców; Bundesarchiv Bayreuth (cyt. dalej BAB), Ost-Dokumentation (cyt. dalej Ost-Dok.). I Anhang, nr 379-382 (Ostpreussen), k. 1-27; Deutsches Rotes Kreuz in München DRK-M, Deutsches Rotes Kreuz. Suchdienst. Zivilverschollenliste Polen. Skizzenblätter mit Angabe der Festnahmenorte und Gewahrsame sowie mit geographischer Darstellung der Lager nach Heimatkriesen alphabetisch geordnet, s. 1 a – b, 4 a, 6 a – b, 14 a, 45 a, 62 a, 72 a – b, 91 a – b, 104 a, 107 a, 115 a, 130 a, 132 a, 138 a – b, 139 a – b, 142 a, 148 a, 158 a – b. 204; DRK-M., K. Polen-Zivile, Kartony A-Z, bp; Archiwum Państwowe w Olsztynie, Starostwo Powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim 1945-1950, sygn. 117. Sprawozdania sytuacyjne za rok 1945; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 155-171.

⁶³ T. Biatecki, *op. cit.*, s. 163.

zatrzeć wszelkie ślady. Jednakże dzięki relacjom ustnym i pisemnym Polaków i Niemców udało się zrekonstruować wiele faktów o tym niechlubnym miejscu⁶⁴. Aleksandrów Kujawskim nie był w tym czasie wyjątkiem.

W miastach Niemcy byli umieszczeni w kilku miejscach odosobnienia. Część miasta bądź dzielnica służyły jako miejsce skoszarowania, odosobnienia. W Bydgoszczy zostały one zorganizowane w koszarach wojskowych przy ulicy Szubińskiej, na lotnisku, w barakach przy głównym dworcu kolejowym i nad Brdą. O fakcie zorganizowania w barakach nad Brdą miejsca odosobnienia dla Niemców dowiadujemy się z Ksiąg Zgonów Urzędu Stanu Cywilnego (USC) w Bydgoszczy. Zapisy o zgonach Niemców, a było ich najwięcej w miesiącu marcu 1945 r. zawierają przy nazwisku następującą adnotację: „zmarła w Bydgoszczy w baraku nad Brdą”. Przegląd bydgoskich Ksiąg Zgonów USC z 1945 r. dostarcza wiadomości o położonym nad Brdą miejscu odosobnienia dla Niemców: znajdowało się ono w barakach, istniało od stycznia do marca 1945 r. i przebywali tam w większości Niemcy w podeszłym wieku⁶⁵.

W Gdańsku miejsca odosobnienia dla ludności niemieckiej znajdowały się w kilku punktach (dzielnicach) miasta. W Gdańsku-Wrzeszczu, takich miejsc było kilka: przy dawnej ulicy Posadowskiego (Jana Kochanowskiego), w koszarach dawnego 4 pułku husarii, w pobliżu szpitala miejskiego – przy Dellbrückallee (Marii Skłodowskiej-Curie). Pozostałe miejsca odosobnienia dla Niemców były usytuowane w Gdańsku-Przeróbce (Troyl), Gdańsku-Oruni i w Gdańsku-Śródmieściu przy ulicy Horst Hoffman-Wall (3 Maja)⁶⁶.

Obozy dla niemieckiej ludności cywilnej były usytuowane przede wszystkim na ziemiach dawnych Rzeczypospolitej. Ich dokładna liczba jest trudna do ustalenia. Według stanu na dzień 24 kwietnia 1945 r. Departament Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego miał w swojej ewidencji ujętych 113 obiektów. Były to 2 centralne więzienia, 101 więzień karno-śledczych, 5 więzień, 1 kolonia rolna i 4 obozy⁶⁷. To zestawienie jest z pewnością niepełne. Nie obejmuje wielu więzień, aresztów, obozów, miejsc podlegających WUBP, PUBP, Milicji Obywatelskiej czy też sowieckim służbom bezpieczeństwa. Ich istnienia nie wykazywano w Departamencie Więziennictwa i Obozów. Bardzo często Departament o istnieniu danego obozu dowiadywał się wtedy, gdy jego istnienie zgłosił naczelnik bądź komendant obozu, czy też miejsca odosobnienia. Wówczas dana jednostka była uwzględniona w stosownej ewidencji⁶⁸. Poza wykazem znajdowały

⁶⁴ P. Pytlakowski, *Co się stało z Niemcami z Aleksandra Kujawskiego? Naprzykrzyło się grzebać*, „Polityka” nr 4/2001; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 155, 156.

⁶⁵ Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Bydgoszczy, Księgi Zgonów USC Bydgoszcz – miasto 1945 r.

⁶⁶ DRK-M, K. Polen-Zivile, Kartony Danzig, bp; Zbiory prywatne autora.

⁶⁷ Archiwum Centralnego Ośrodka Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu, Okólniki, sygn. 931. Okólnik nr 42 Departamentu Więziennictwa i Obozów.

⁶⁸ K. Bedyński, *Historia więziennictwa Polski Ludowej 1944-1956*, Warszawa 1988, s. 18, 19.

się obozy w Jaworznie, Kwidzynie, Lesznie-Gronowie, Oświęcimiu, Toruniu. Pozostaje pytanie dlaczego tak było?⁶⁹ Być może niepełny wykaz stanu więzień i obozów wynikał z chęci utajnienia pozostałych. Potwierdza to I Informacyjno-Ogólna Odprawa Naczelników Więzień i Obozów. Odbyła się w dniach 8 i 9 kwietnia 1945 r. w gmachu więzienia mokotowskiego. Uczestniczyło w niej 80 naczelników więzień, 12 naczelników obozów pracy, 2 dyrektorów zakładów wychowawczo-poprawczych i 7 kierowników Wojewódzkich Wydziałów Więzień i Obozów. Na naradę nie przybyło 8 naczelników więzień i naczelnicy obozów z Zimnych Wód i Potulic⁷⁰. Na podstawie tego spotkania możemy wywnioskować, że istniało przynajmniej 14 obozów pracy w Polsce.

Niepełna ewidencja więzień i obozów mogła wynikać z faktu, że Departament nie chciał wykazywać miejsc odosobnienia, obozów określanymi jako „dzikie obozy”. Zostały one najczęściej utworzone przez służby bezpieczeństwa, zarządy miejskie i inne instytucje. W tych tzw. dzikich obozach cała władza znajdowała się w rękach samowładnych naczelników, komendantów, którzy traktowali dany obóz jako wyłącznie podległy sobie. Wykorzystywali siłę roboczą z obozów i czerpali z tego korzyści⁷¹. „Obozy dzikie” istniały przede wszystkim w 1945 r., część jeszcze w 1946 r., a potem były stopniowo likwidowane.

Część „obozów dzikich” starano się podporządkować czterem obozom głównym, centralnym, które podlegały Departamentowi Więziennictwa i Obozów. Były to obozy w Jaworznie w województwie krakowskim, Krzesimowie w lubelskim, Potulicach w pomorskim i w Warszawie⁷². Poza nimi istniało 129 więzień (według stanu na miesiąc wrzesień 1945 r.)⁷³.

Niezależnie od wymienionych 4 obozów centralnych istniały stosunkowo duże inne obozy. Znajdowały się one w Głazie, Jarosławiu, Lesznie-Gronowie, Łambinowicach, Łęgnowie, Mielęcinie (Milęcinie), Mysłowicach, Sikawie, Świętochłowicach⁷⁴. Centralny Obóz Pracy (COP) w Krzesimowie w lubelskim istniał bardzo krótko. W maju 1945 r. został zlikwidowany. Na jego miejsce utworzono kolonię rolną podporządkowaną więzieniu w Lublinie⁷⁵. Z kolei Centralny Obóz Pracy w Warszawie służyć miał odbudowie stolicy. Internowani w obozie pracowali

⁶⁹ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 69.

⁷⁰ AAN, MBP DWO, sygn. 3/1, k. 3-10. Protokół z I Zjazdu Naczelników Więzień i Obozów.

⁷¹ K. Bedyński, *Historia więziennictwa...*, s. 19; H. Michalski, Wywiad z Teodorem Dudą, „Gazeta Penitencyjna” nr 4/1984, s. 2.

⁷² AAN, MBP, sygn. 103, k. 74; patrz także *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, W. Borodziej, H. Lemberg (red.), Warszawa 2000, t. I: *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, wybór i opracowanie W. Borodziej i C. Kraft, s. 133, dokument 21.

⁷³ K. Bedyński, *Historia więziennictwa...*, s. 55, 57.

⁷⁴ AAN, MBP DWO, sygn. 2/132. Wykaz dzieci i starców w obozach na dzień 1 sierpnia 1945 r.

⁷⁵ AAN, MBP, sygn. 104, k. 154. Pismo dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów płk. Jerzego Dagobertha Łańcuta do ministra bezpieczeństwa publicznego.

przy odgruzowywaniu miasta, różnego rodzaju budowach itp. pracach⁷⁶. Do Centralnego Obozu Pracy w Potulicach kierowano Niemców z Pomorza Gdańskiego, Pomorza Zachodniego, Warmii i Mazur, Wielkopolski, Polski centralnej. W COP w Jaworznie przetrzymywano przede wszystkim Niemców ze Śląska.

Centralne obozy pracy miały podporządkować sobie mniejsze obozy, leżące terytorialnie najbliżej. Był to jeden z głównych celów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W ten sposób chciano objąć kontrolą obozy, miejsca przetrzymywania Niemców, o których istnieniu w ogóle nie wiadano. Po ich przejściu obozy te stawały się podobozami. Centralny Obóz Pracy w Jaworznie miał swoje podobozy w Chorzowie, Chrustach, Hajdukach, Katowicach, Krakowie, Oświęcimiu⁷⁷. Z początkiem 1946 r. obozy mniejsze, które nie podlegały centralnym obozom pracy były rozwiązywane. Także część podobozów przestała istnieć, a Niemcy byli przekazywani do danego centralnego obozu pracy.

Do przełomu lat 1949/1950 Niemcy znajdowali się w następujących obozach pracy: w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie, Centralnym Obozie Pracy w Potulicach, Obozie Pracy w Lesznie-Gronowie, Obozie Pracy w Sikawie i Obozie Przejściowym w Gliwicach⁷⁸.

Autorowi udało się ustalić, że w okresie powojennym istniało na terenie Polski przeszło 1000 (1035) różnej wielkości miejsc odosobnienia⁷⁹. Zestawienie statystyczne Niemieckiego Czerwonego Krzyża wymienia liczbę 1255 obozów, które istniały na terenach położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Statystyki niemieckie wszystkie miejsca, gdzie byli przetrzymywani Niemcy określali pojęciem *Lager*, czyli obóz. Były to niewątpliwie różnej wielkości miejsca odosobnienia. Znajdowały się one na obszarze dawnych prowincji niemieckich i na ziemiach polskich. Poza tym Niemcy byli osadzeni w 227 więzieniach. Przeszło połowa z podanej liczby, czyli 681 obozów była usytuowana na terenie tzw. obszarów Rzeszy (*Reichsgebiete*), prowincji niemieckich. Również na tym terenie w 119 więzieniach przebywali Niemcy⁸⁰.

⁷⁶ K. Bedyński, *Historia więziennictwa...*, s. 113.

⁷⁷ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej (cyt. dalej MAP), sygn. 766, k. 209. Notatka służbowa dla ministra administracji publicznej o działalności Komisji Międzyministerialnej do spraw Volksdeutschw.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 209.

⁷⁹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 318.

⁸⁰ DRK-M, Deutsches Rotes Kreuz. Suchdienst. Zivilverschollenliste. Skizzenblätter mit Angabe der Festnahmenorte und Gewahrsame nach Heimatorten alphabetisch geordnet sowie mit geographischer Darstellung dieser Gewahrsame und der Verbringungswege aus den Heimatkreisen in die Sowjetunion, Bearbeitet und zusammengestellt beim Suchdienst Hamburg des DRK. Poln./sowj. verw. dtsh. Geb. und Polen Sk - KI/Lgl 1962-1963, 1-208 b; Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945-1948. Bericht des Bundesarchivs vom 28. Mai 1974. *Archivalien und ausgewählte Erlebnisberichte*, Bonn 1989, s. 36; M. Zeidler, *Kriegsende im Osten. Die Rote Armee und die Besetzung Deutschlands östlich von Oder und Neisse 1944/1945*, München 1996, s. 202.

W Polsce przez 17 obozów pracy (Błotnica Strzelecka, Gdańsk-Narwik, Centralny Obóz Pracy Jaworzno, Koźle, Kruszwica-Łagiewniki, Leszno-Gronowo, Łambinowice, Łęgowo, Opole, Centralny Obóz Pracy Potulice, Sikawa, Świecie, Toruń-Rudak, Włocławek-Miełocin, Wojciechów, Zimne Wody, Złotów) przewinęło się w przybliżeniu 139 900 Niemców⁸¹. Statystyki niemieckie nie wyszczególniają liczby osób przebywających wyłącznie w obozach. Obejmują również Niemców w miejscach odosobnienia i więzieniach. Stąd ustalenia strony niemieckiej w stosunku do polskich danych są rozbieżne. Dane niemieckie przytaczają liczbę blisko pół miliona Niemców, którzy w latach 1945-1951 byli w miejscach odosobnienia, obozach oraz więzieniach w Polsce.

Liczba niemieckiej ludności cywilnej osadzonej w miejscach odosobnienia, obozach, więzieniach w Polsce w latach 1945-1951

Rok	Liczba Niemców
1945	240 081
1946	91 223
1947	45 169
1948	37 493
1949	33 310
1950	18 604
1951	13 913
Razem	479 793

Źródło: DRK – M., *Die deutschen Zivilgefangenen im Ausland außerhalb der UdSSR*, b.m.d. w., s. 15; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 142.

W miejscach odosobnienia i obozach przebywały osoby uznane za Niemców. Dla polskich władz zarówno samorządowych, jak i bezpieczeństwa definicja „Niemiec” przysparzała początkowo wiele trudności. Było to ważne, gdyż osoba uznana za Niemca była wysiedlana bądź osadzana w obozie. Urząd Wojewódzki Pomorski w piśmie do prezydentów miast i starostów powiatowych określał kogo należy uważać za Niemca i jednocześnie kwalifikować do wysiedlenia: „za niemców należy uważać wszystkich posiadaczy grupy I (z wyjątkiem Polaków byłych obywateli niemieckich) i tych z grupy II, którzy nie wnieśli o rehabilitację”⁸². Osadzeniu w obozie, a jednocześnie wysiedleniu podlegały następujące

⁸¹ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 319.

⁸² Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki Pomorski 1945-1950, sygn. 948. Pismo z dnia 17 stycznia 1946 r.

kategorii Niemców: obywatele Rzeszy – *Reichsdeutsche* narodowości niemieckiej; Niemcy przesiedleńcy z republik nadbałtyckich, Besarabii, Bukowiny, Wołynia, z nad Morza Czarnego (*Schwarzmeerdeutsche*), którym władze administracyjne Trzeciej Rzeszy nadały obywatelstwo niemieckie drogą naturalizacji i przesiedlili na obszary polskie, wcielone do Rzeszy Niemieckiej; opuszczone dzieci niemieckie obywatele niemieckich narodowości niemieckiej, obywatele innych państw tejże narodowości oraz byłych obywateli polskich narodowości niemieckiej, wpisanych przez okupanta do I lub II grupy niemieckiej listy; osoby, które uzyskały obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej w inny sposób, niż w drodze wpisu na niemiecką listę (np. przez zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem Rzeszy narodowości niemieckiej); osoby, które zachowały niemiecką odrębność narodową, na podstawie swojej przynależności bądź pochodzenia niemieckiego (rozpatrywanie tych spraw poprzez dekret z 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939-1945); Niemcy, byli obywatele państwa polskiego, którzy na terenach tzw. Generalnego Gubernatorstwa lub województwa białostockiego zadeklarowali swą przynależność do narodowości niemieckiej (*deutsche Volkzugehörigkeit*); małżeństwa mieszane polsko-niemieckie⁸³. Wielu Niemców, całe rodziny niemieckie, dzieci i starcy do czasu wysiedlenia przebywali lub byli zarejestrowani w obozach.

Warunki bytowe, sanitarne, zdrowotne w miejscach odosobnienia i obozach były różne. W większości miejsc odosobnienia warunki bytowe były katastrofalne. Wynikało to z faktu, że dane miejsce odosobnienia miało charakter prowizoryczny, przejściowy, nie było przystosowane do przetrzymywania Niemców w odosobnieniu. Takimi miejscami były np. kościoły czy place ogrodzone drutem kolczastym, baraki. Nie było tam odpowiedniej infrastruktury, bieżącej wody, toalet. Nie inaczej wyglądały warunki bytowe i sanitarne w obozach. Obozy, w których przebywali Niemcy były to kompleksy obozowe lub koszarowe z czasów drugiej wojny światowej: Jaworzno, Łambinowice, Mielęcín, Potulice. Zagęszczenie i przepełnienie obozów wpływało niekorzystnie na warunki bytowe więźniów. Brakowało środków do utrzymania higieny osobistej, w obozach były wszy, pluskwy i karaluchy. Wyżywienie było złe i niedostateczne. Często obiad stanowiło pół litra wodnistej zupy, bez jakiegokolwiek tłuszczu, dla odmiany trochę kaszy, otrębów, brukwi, żadnego ziemniaka do tego. Wieczorem kolację stanowił kawałek czarnego chleba, do tego czarna kawa lub czasami herbata. W porze letniej do jedzenia więźniowie otrzymywali kapustę. Skromne wyżywienie było powodem osłabienia

⁸³ W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 121; J. Rados, *Rehabilitacja na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1969, s. 64-65. Sprawy weryfikacji, pozbawiania obywatelstwa szczegółowo omawia Ch. Stoll, *Die Rechtsstellung der deutschen Staatsangehörigen in den polnisch-verwalteten Gebieten. Zur Integration der sogenannten Autochthonen in die polnische Nation*, Frankfurt/Main – Berlin 1968.

i wielu chorób zakaźnych i epidemicznych⁸⁴. Często Niemcy chcieli trafić do pracy poza obozem, chociaż jako miejsce do noclegu służyła stajnia bądź obora, jednak już sam fakt przebywania poza obozem nie obciążał tak bardzo psychiki. Praca poza obozem, np. w majątkach stwarzała możliwość lepszego wyżywienia⁸⁵.

Pewna poprawa warunków bytowych i sanitarnych pod koniec lat 40. wynikała z rozładowania przepełnienia obozów dzięki akcji wysiedleńczej i natychmiastowego kierowania internowanych Niemców do różnego rodzaju prac. Jednak nie był to radykalny zwrot. Jakikolwiek remonty baraków czy rozbudowa węzłów sanitarnych w kompleksach obozowych nie miały miejsca. Prace remontowe i przebudowa obozów następowała w momencie przekształcania ich w zakłady karne.

W miejscach odosobnienia i obozach traktowano Niemców różnie. Było to uzależnione od personelu obozowego, a w szczególności komendanta, naczelnika obozu lub osoby sprawującej nadzór nad przetrzymywanymi. W większości miejsc odosobnienia, które powstały w 1945 r. możemy mówić o samowoli personelu obozowego, milicjantów i funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego. Dobitnie ilustrują to relacje o zachowaniu miejscowej milicji obywatelskiej wobec przetrzymywanych Niemców: „trzęśli miasteczkiem [Aleksandrowem Kujawskim – W.S.], sami wydawali wyroki i je wykonywali”⁸⁶. Represje spotykały Niemców na każdym kroku. Często wystarczył błąh powód. Kary obozowe były nagminne. Miały miejsce przypadki bicia, maltretowania i znęcania się nad więźniami (np. Łambinowice, Potulice, Świętochłowice). Represyjnego zachowania komendantów, strażników, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego w miejscach odosobnienia i obozach nie można odnieść do wszystkich tego rodzaju miejsc. Jest to spowodowane brakiem odpowiednich materiałów i dokumentów potwierdzających lub zaprzeczających temu co działo się w wymienionych obozach i pozostałych miejscach odosobnienia. Stąd możemy zaryzykować stwierdzenie, że traktowanie Niemców w miejscach odosobnienia i obozach nie wynikało z pewnej charakterystycznej normy zachowań personelu obozowego, strażników czy milicjantów. Były to odruchy poszczególnych osób, u których poziom intelektualny był bardzo niski, a wykształcenie prawie żadne i zawyżona ocena własnej osobowości.

W miejscach odosobnienia i obozach panowała wysoka śmiertelność. Była ona spowodowana dwiema przyczynami: represjami wobec Niemców i szerzącymi się chorobami zakaźnymi, epidemiami. Skalę tego zjawiska, w odniesieniu do wymie-

⁸⁴ H. Rasmus, *Schattenjahre...*, s. 98; I. Schöbel, *Vergeben, doch nicht vergessen*, Wilhelmshaven 1975, s. 99.

⁸⁵ Relacja – G. Bekker. Autor relacji jako 12 letni chłopak pracował w majątku Chrzastowo, który podlegał COP w Potulicach. Jego miejscem odpoczynku po pracy była obora. Dlatego był zadowolony, gdy zarządca do pomocy zabierał go do sąsiedniej miejscowości Nakła. G. Bekker był wówczas lepiej ubrany, umyty.

⁸⁶ P. Pytlakowski, *Co się stało z Niemcami z Aleksandra Kujawskiego? ...*, s. 78; IPN Bydgoszcz, Akta śledztwa prowadzonego w sprawie Aleksandra Kujawskiego.

nionych przyczyn, nie jesteśmy w stanie opisać. Dokumentacja obozowa jest fragmentaryczna, można by rzec szczątkowa. Tam, gdzie się zachowała nie zawiera kompletnych danych o liczbie zmarłych. Odpowiedzialność za to spada na komendanta obozu, który w ten sposób nie chciał obnażać ciemnych stron swojej działalności i warunków obozowych, które doprowadziły Niemców do śmierci w podległym mu obozie. Podobnego zdania, tj. by nie rejestrować zgonów Niemców w obozach, były prawdopodobnie urzędy stanu cywilnego⁸⁷. Potwierdza to jedyny zachowany poufny dokument, w którym poleca się zaniechanie odnotowywania śmierci Niemców w obozach, w tym przypadku w Obozie Pracy Zimne Wody i miejscu odosobnienia przy ulicy Uroczej w Bydgoszczy. Jest to poufna korespondencja z dnia 4 grudnia 1945 r. Urzędu Stanu Cywilnego na obwód miejski w Bydgoszczy do Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy⁸⁸. Z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że nie istnieje w chwili obecnej możliwość ustalenia wszystkich przypadków śmiertelnych wśród Niemców przebywających w miejscach odosobnienia i obozach. Nie oznacza to bądź usprawiedliwia jakiegokolwiek próby celowego zawyżania lub pomniejszania skali śmiertelności wśród Niemców.

Zjawisko śmiertelności w wybranych obozach po drugiej wojnie światowej

Nazwa obozu	Liczba zmarłych
Centralny Obóz Pracy w Jaworznie	6987
Obóz w Łambinowicach	1000-1500
Centralny Obóz Pracy w Potulicach wraz z podlegającymi mu obozami	4495
Obóz w Sikawie	1247
Obóz w Świętochłowicach	1600-1800

Źródło: W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945-1950*, s. 269-281

Strona niemiecka na podstawie zebranych danych z poszczególnych miejscowości ustaliła skalę zjawiska śmiertelności swoich rodaków w obozach oraz więzieniach w Polsce. Na podstawie zebranych relacji Niemców znajdujących się

⁸⁷ Czy była to praktyka nagminna urzędów stanu cywilnego, aby nie odnotowywać zgonów Niemców w obozach trudno powiedzieć. Możemy jednak przyjąć, że korespondencja Urzędu Stanu Cywilnego w Bydgoszczy mogła istnieć, jednakże ze względu na chęć zatajenia tego rodzaju poleceń była niszczone.

⁸⁸ AAN, MAP, sygn. 764, k. 87-88. Dokument został pierwszy raz opublikowany w pracy doktorskiej W. Stankowski, *Wysiedlanie ludności niemieckiej z Pomorza Gdańskiego w latach 1945-1950*, Bydgoszcz 1995 (maszynopis); tegoż, *Zur Aussiedlung der Deutschen aus Pommerellen in den Jahren 1945-1950. Ein Forschungsbericht*, „Deutsche Studien” 1995, Bd. 126/127; tegoż, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach...*, s. 131; *Niemcy w Polsce...*, t. IV, s. 104-105.

w *Ost-Dokumentation* przytacza się liczbę przeszło 60 000 Niemców, którzy zmarli w polskich obozach i więzieniach⁸⁹. W świetle danych Niemieckiego Czerwonego Krzyża liczba zmarłych Niemców w obozach w Polsce wynosi 27 847⁹⁰.

PROBLEMY I POSTULATY BADAWCZE

Problem miejsc odosobnienia i obozów, nie tylko dla niemieckiej ludności cywilnej, jest wciąż aktualny i wymaga badań. Każda nowa publikacja naukowa ukazująca się na rynku wydawniczym, wnosi coś nowego do interesującego nas zagadnienia. Nie zamyka ona i nie wyczerpuje tematu, gdyż z każdym rokiem wskutek udostępniania nowych dokumentów przez Instytut Pamięci Narodowej możemy uzupełniać dotychczasowy stan wiedzy o obozach i miejscach odosobnienia. Niektórzy historycy od niedawna zajmujący się problemem obozów winni pamiętać, że są to badania długotrwałe. Nie należy ich ograniczać wyłącznie do źródeł centralnych, przechowywanych w Warszawie. Brak znajomości materiałów źródłowych z terenu, poza Warszawą, dotyczący dzieje obozów powojennych w Polsce może powodować przekłamania i niepełny obraz badawczy⁹¹.

Brak cierpliwości w badaniach nad zagadnieniem obozów i miejsc odosobnienia powoduje, że zanika merytoryczna dyskusja. Następuje próba eliminowania pewnych środowisk naukowych, które od dłuższego czasu zajmują się tym zagadnieniem przez inne, od niedawna podejmujące ten problem⁹².

Pozamerytoryczna rywalizacja nie powinna mieć miejsca. Tym bardziej gdy chodzi o tak obszerny obszar badawczy jakim jest zagadnienie obozów i miejsc odosobnienia nie tylko dla niemieckiej ludności cywilnej. Dotychczas brak monografii poszczególnych obozów i miejsc odosobnienia. Nie jest zbadane zagadnienie pracy przymusowej więźniów i zobozowanych. Swoistą luką badawczą jest problem tzw. obozów dzikich. Problem deportacji Polaków i Niemców do ZSRR, pomimo dość obszernej literatury czeka na swoje monumentalne opracowanie. Warto byłoby zbadać problem relacji i postaw więźniów – personel obozowy.

⁸⁹ *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945-1948...*, s. 40.

⁹⁰ *Vertreibung und Vertreibungsverbrechen 1945-1948...*, s. 41; W. Ahrens, *Verbrechen an Deutschen. Die Opfer im Osten*, Oppenheim 1975, s. 55.

⁹¹ Takim przykładem jest publikacja Bogusława Kopki, obliczona na szybki efekt końcowy, mająca bardzo obiecujący tytuł *Obozy pracy w Polsce 1944-1950. Przewodnik encyklopedyczny* (Warszawa 2002). B. Kopka wykorzystał do swojej pracy wyłącznie źródła centralne, warszawskie. Pomiął materiały źródłowe, znajdujące się w archiwach państwowych poza Warszawą, nie sięgnął do akt śledztw prowadzonych przez oddziały IPN-u. Dlatego tytuł jego publikacji powinien być bardziej precyzyjny i raczej brzmieć: „Przewodnik encyklopedyczny po warszawskich archiwach”. Pomimo wielu zastrzeżeń publikacja ta wnosi pewną wiedzę do interesującego nas zagadnienia.

⁹² Patrz recenzje T. Wolszy („Dzieje Najnowsze” t. IV, 2002), J. Kochanowskiego („Więź”, czerwiec 2003), B. Kopki („Pamięć i Sprawiedliwość” 1/3/2003) oraz W. Stankowskiego („Dzieje Najnowsze” t. IV, 2003; „Więź”, październik 2003; „Pamięć i Sprawiedliwość” 2/4/2003).

Ważnym postulatem badawczym jest wykorzystanie przy opracowaniu problemu obozów i innych miejsc odosobnienia relacji bezpośrednich świadków, uczestników wydarzeń. Niestety wciąż w polskiej nauce historycznej do relacji podchodzi się z wielką nieufnością lub też w ogóle się ich nie wykorzystuje⁹³.

Opracowanie każdego systemu represyjnego jakim były powojenne obozy jest bardzo trudne. Wymaga badań nie tylko historyków, ale także współpracy przedstawicieli innych dziedzin naukowych. Tylko wówczas ten interdyscyplinarny problem będzie w całości i rzetelnie opracowany.

ABSTRACT

Detention camps and other places of isolation of German civilians in Poland in the years 1945-1950 are a problem which as yet has not been studied in Polish historiography, but one that has attracted a wide interest in Germany, particularly in the circles of the so-called "dislodged". This research gap in the Polish literature of the subject resulted in rash judgments and overstated numbers on the German part, which did not find a critical counterbalance in Polish publications. The phenomenon of detention camps and places of isolation of the German civilians in Poland after World War II cannot be compared with the problem of German Nazi camps during the war. After the war Poland did not have a longterm policy aimed at the elimination or extermination of the German population, whereas the Third Reich brought such a policy and such acts into effect with respect to nations under German occupation.

⁹³ J. Kochanowski, *op. cit.*, s. 9. Takim przykładem może być wspomniana publikacja J. Kochanowskiego, poświęcona losom niemieckich jeńców wojennych w Polsce. J. Kochanowski stwierdza otwarcie, że nie udało mu się przeprowadzić kwerendy w Archiwum w Bayreuth. Wiele tysięcy zgromadzonych tam relacji jest nieocenionym źródłem dla historyka, tym bardziej do opracowania problemu losów niemieckich jeńców w Polsce.



Anna Wolff-Powęska

A BLIŹNIEGO SWEGO...

KOŚCIOŁY W NIEMCZECH WOBEC „PROBLEMU ŻYDOWSKIEGO”

Seria Prace Instytutu Zachodniego nr 72

Streszczenie w języku angielskim i niemieckim

ss. 364, cena 35 zł

Przedmiotem opracowania jest stosunek przedstawicieli hierarchii kościelnej i społeczności chrześcijańskiej, skupionej w Kościołach ewangelicznych i w Kościele katolickim w Niemczech, do Żydów w XX wieku, szczególnie w warunkach hitlerowskiego państwa totalitarnego. Pogłębiona próba ukazania historycznej ewolucji postawy Kościołów niemieckich i ich przedstawicieli (od zwierzchników, przez szeregowe duchowieństwo po rzesze wiernych) wobec „kwestii żydowskiej” nie ma służyć usprawiedliwianiu czy potępianiu postawy ludzi Kościoła, lecz nade wszystko wyjaśnianiu. Zrozumienie wielce skomplikowanych i kontrowersyjnych kwestii ułatwia szerokie tło historyczne i mnogość źródeł, do których odwołuje się autorka.